

KURJER WARSZAWSKI

D. 3. Stycznia. — Rok 1837.

Wtorek.

N^o 3.

Jutro, Ś. Tytus.
w Piątek v.s. Isze święto.

Kommissja Rządowa Sprawiedliwości delegowała P. Wincentego *Podstawskiego* Kancelistę Try: cyw: woie: Krak., na Zastępcę Podpisarza Sądu poko: pow: Jędrzeiowskiego. — *Kommissja Woiewództwa Mazowieckiego*. Gdy z powodu końca r. 1836, tatejsza kassa główna Woie: Mazow: zajęta rewizją perjodyczną, ustanawianiem bilansu kassowego i rachunkowego, oraz przeniesieniem zaległości do nowych ksiąg od 15 do 30 Stycz: zamkniętą zostanie, i w czasie tym, ani pobyory przyjęte, ani wypłaty czynione nie będą; Kommissja Wdzka wzywa kogo to interesować może, iżby przed 15m Stycznia 1837, (tak iak to i w r. z. miało miejsce), nie tylko zuiszczeniem skarbowego długu pośpieszyli, lecz i po odbior swej należności do kassy rzeczonej wtymże czasie zgłosili się, inaczej sami sobie winę przypisać będą musieli, gdy na zaliczenie i ściąganie kar egzekucyjnych, lub przedłużenie wypłaty narażeni będą, zwłaszcza, że fundusze z których takowe wypłaty otrzymują stosownie do przyjętych zasad zkońcem upłynionego roku jeśli okażą się nie wyczerpane, na oszczędność odpisane zostaną. Członek Rady Stanu, Prezes w Z. *Ziemieckich*. Sek: Jlny B. *Maliszewski*. — Służąca uboga, otrzymawszy zapewnienie że uczciwy Rzemieślnik prosić będzie o jej rękę, ofiarowała jeszcze od niej uboższym złp. 2, które przestała Redakcji Kurjera. — Mam za obowiązek donieść Szan: Publiczności, iż fabrykę Porteru po ś. p. Mężu moim Franciszku *Wejss*, pod takąż firmą i ztąż rzetelnością, akuratnością i pilnością w wykonywaniu poruczonych zleceń, iak dotąd prowadzić zamysłam. Mam przeto zaszczyt upraszać szanownych kupców i wogólności łaskawą Publiczność, aby i nadal zaszczycać raczyli Fabrykę Porteru zaufaniem iakiego pod zarządem ś. p. Męża meiego dozna-

wała, zapewniając iż wszelkiego dołożę starania, aby godnie odpowiedzieć takowemu zaufaniu. W końcu nadmieniam, iż zarazem upoważniłam Wgo Ludwika *Cyglera* (Ziegler) do wzajemnego obrachowania się, odbierania i pokwitowania summ fabryce tej przynależnych. *Marcjanna Wejss*. — Na Balach Resursowych weszłą Sobotę, powszechnie chwalono piękne ubrania głów Damskich, w guście *greckim*, ułożone przez Fryzjera *Kracińskiego*. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Kłancy* przywołani JPanna *Daszkiewicz* i JP. *Maieski*, po *Obiadku z Magdusią* wszyscy, również wszyscy po *Nowym roku*, a oddzielnie JPanna *Werowska*, tudzież IPP. *Panczykowski* i *Jusiński*. Wiele śpiewek na żądanie powtórzono; umieszczamy kończące to wesołe dziełko:

Dobro mi.

Jeh radości nie wystowię,
Błyszczą iawnie w sercu, w oku,
Niech i WAM Panie, Panowie,
Załaśniecie w Nowym roku.

Michałowa.

Ta skromnisi grywa rolę,
Mowa w ułożonym toku,
Lecz ia szczerześć bardziej wole
(do *Bakalarza*.)

Mówię: kocham w Nowym roku.

Bakalarz.

Widziałem takie przykłady
Zona w domu, ktoś na boku,
Niechże już przestanie zdrady,
Skonńczy na tym Nowym roku.

Józio.

Pewna Panna mię odurza,
Myślę od świtu do zmroku,
Rano lilja, wieczór ruża
Jtak codzień wciągu roku.

Pan Jgnacy.

Ten wielkie procenty bierał,
Zysk tylko mając na oku,
Gdy już bliźnich dość nazdzierał,
Niech zmniejszy choć w Nowym roku.

Ja n.

Ten chodził świecąc łokciami,
Unikał ludzi natłoku,
Wdał się przez noc z szulerami,
Dziś gra Pana w Nowym roku.
Organista.
Ludzkiego rodu ohyda,
Czerni drugich w każdym kroku,
Myśli totur że się nie wyda
Gdy winszuję w Nowym roku!
Magduśia.
Ubóstwo wielkim ciężarem,
Więc wśród radości uroku,
Kto ie wesprze szczupłym darem,
Otrze tęgę przy Nowym roku.
Franek (do Publiczności.)
Ja proszę niosę nieśmiały,
Mito nam WAS widzieć wtłoku,
Bywajcie tak przez rok cały
Jako w dzień Nowego roku.

D. 19 Grud: z. r. po długiej i ciężkiej chorobie zszedł z tego świata JW. Piotr Grzymała Zaborowski Dziedzic dóbr Brzeszcze w powiecie Czerskim woje: Mazowie: położonych, urodzony we wsi Zaborowie d. 2 Marca r. 1773, z Ojca Konstantego Zaborowskiego i z matki Marjanny z starożytnego Szymanowskich domu. Życie jego jest ciąglem pasmem poświęcenia się krajowi. Za rządu Pruskiego znakomite po rodzicach i żonie Konstancji córki Felixa Górskiego Podkomorzego dobra odziedziczywszy, poświęcał się jedynie wychowaniu dzieci i rolnictwu. Za Xięztwa Warszawskiego piastował Urząd Sędziego Najwyższej Instancji i Prezesa Komisji Moratoryjnej. Za N. Cesarza ALEXANDRA, był trzykrotnie Posłem na sejm z powiatu Czerskiego, i w tymże powiecie przez lat 20 i kilka wypełniał obowiązki Sędziego Pokoju, nie szczędząc własnego majątku, z prawdziwie obywatelską gorliwością, za którą N. Cesarz MIKOŁAJ w r. 1828 przestać mu raczył ozdoby orderu Sgo Stanisława klasy 2ej. Powszechnie ceniony w swoim powiecie, umiał sobie zjednać tę sławę, iż dom jego zwano przybytkiem gościnności. Należał do szczupłej liczby osób, o których powiedział Poeta:

Szczerość i w sercu i w mowie,
Tacy to byli przodkowie.

Nigdy przewrotność w duszy, nigdy udanie w sercu, nigdy fałsz w ustach jego nie powstał. Prawy obywatel nie wahał się mówić co czuł, nie iąkał się gdy szło o odkrycie szkodliwego podstęp, gdy szło o pomoc niewinnemu, kochał i wspierał ile mógł włością swoich; dać zarobek uważał za prawdziwą iadłmużnę, i ostatniem jego życzeniem było na jednym smętarzu spoczywać z temi których był ojcem za życia. Osierocił i pogrążył w dotkliwym żalu po sobie trzy córki, zięciów i wnuki. Cześć i pokój popiołom cnotliwego, niech wdzięczność ozdobi jego mogiłę.

Z *Gazety Ross: „Pszczola północna“* Nr 280, dnia 7 Grud: 1836 roku. Teatr Petersburski. List do Amatora muzyki o Operze Pana Glinki: *Życie za Cesarza*. Chciałeś WPan, abym go zawiadomił o pierwszym wrażeniu, jakie uczyni na mnie nowa Opera Glinki: wywiązując się więc z danego słowa, piszę do niego zaraz po pierwszym przedstawieniu, i dla tego w słowach moich nie szukaj WPan ścisłego sprawozdania; wiem, że w tej chwili pełność uczuć, będzie na przeszkodzie pełności wyrażen; przesłiczne, zajmujące melodie opery, zdaie mi się iż jeszcze słyszę, i chciałbym raczej odśpiewać, aniżeli mówić o niej. Opera Glinki ukazała się u nas prosto, iak gdyby niespodzianie; nie uprzedzały nas o niej pochwały dzienników paryżskich, nie przysposobiali nas, w ciągu całego roku, do zachwyceń, opowiadaniemi o wszelkich szczegółach prób, uniesieniach znawców, cudownem wykonaniu *Pasty, Rubiniego, Lablasza*, o zachwyceniu całej Europy, słowem, o wszystkich tych okolicznościach, które mimowoli częstokroć zniewalaia nas do okłasków z całej siły, aby nie uznano za barbarzyńców. Nawiasowo tylko umieszczono w *Pszczole półn:*, że będzie nowa Opera, wieść zaś niosła, iż w niej mieć będziemy muzykę rossyjską; wielu z Amatorów spodziewało się usłyszeć w Operze tej, kilka ubarwionych, lecz znanych

pieśni narodowych, i nie więcej. Lecz iak wyrazić podziwienie prawdziwych lubowników muzyki, gdy ci, z aktu Iszego, przekonali się, że operą tą rozwiązywało się ważne zapytanie w ogólności dla sztuki, i w szczególności dla sztuki rosyjskiej, mianowicie zaś: istnienie *Rossyjskiej* opery, *Rossyjskiej* muzyki. Dla W Pana, iako uczonego Amatora, zapytanie to zawsze prawie było rozwiązane; wierzyles, że tak iak dla malarza, istnibią szczególne rysy, które oznaczają charakter fizjononji tego lub owego narodu; można odmalować twarz rosyjską lub włoską, nie robiąc znikogo portretu, tak też podobnie, dla Artysty muzycznego, istnibią wyłączone formy melodji i harmonji, oznaczające charakter wysoki iednego lub drugiego narodu, i po których my odróżniamy muzykę niemiecką od włoskiej i nawet włoską od francuzkiej. Jeszcze przed operą *Glinki*, były u nas czynione próby szczęśliwe wykrycia tych ogólnych form Rossyjskiej melodji i harmonji w pięknych dziełach Hr: *Wielthorskiego*, *Wierstowskiego*, *Heniszty*, spostrzegany melodje Rossyjskie, które przecież nie są naśladowaniem żadnej z wiadomych pieśni narodowych. Nigdy atoli jeszcze użycie tych form, nie było prześiębranem w tak ogromnym zakresie, iak w operze *Glinki*. Zacieklszy się w tajemnicach śpiewu włoskiego i harmonji niemieckiej, Kompozytor zgłębił charakter melodji rosyjskiej; bogaty w talent, dowiódł on przez świetne doświadczenie, że melodia Rossyjska, rzeczywiscie to ponura, to wesoła, to dzielna, *może być posunięta do stylu tragicznego*. W całej operze, w 2ch tylko pierwszych aktach przebiia się duch znanych pieśni narodu, lecz zresztą, nie ma ani iednej nuty, któraby nie była w wyższym stopniu oryginalną, a iednak niema ani iednej, któraby nie była rodzinną dla słuchu Rossyjskiego. Z operą *Glinki* ukazuje się nam to, czego szukaia i nieznajduia w europie *nowy żywioł wstuce i w historii jej*, zaczyna nowy perjod, *perjod muzyki Rossyjskiej*. Takie

zwycięstwo, powiemy przyłożywszy rękę do serca, iest dziełem nie tylko talentu, lecz i geniuszu. (Autorem poezji tej opery iest P. Gogel; daną była pierwszy raz na otwarciu nowo odbudowanego a dawniej przez pożar zniszczonego Teatru zwanego kamienny, który iest teraz iednym z najozdobniejszych i najobszerniejszych w Europie; gdy iest cały napełniony publicznością, może mieć dochodu do 12,000 złp.)

Francja.— Od kilku dni uważaia w Paryżu zmianę barometru politycznego; przybycie Hrabiego *Sebastjani* z Londynu, daie powód do mniemania, iż wejdzie do Ministerjum; znowu i to za iakąś przepowiednią uważano, że P. *Tjer* wraz z żoną znajdował się u Króla na obiedzie. — Marszałek *Kłozel* ma się gruntownie usprawiedliwić z działań swych w czasie tegorocznej wyprawy w Algierskiem. — *Dziennik Meważe* donosi, że Rząd *Perski* utworzonemu towarzysztwu złożonemu powiekszej części z kupców Rossyjskich, nadał 5cioletni przywilej prowadzania handlu wełną i iedwabiem. — Donoszą z Baiony, że *Don Karol* włożył z swym dworem żałobę na 3 miesiące po *Karolu X*. — Niezmierny był natłok d. 22 z. m. gdy w akademji przyjmowano P. *Gizo*, miał on mowę powiekszej części o filozofji; P. *Tjer* nie znajdował się na tem posiedzeniu. — Trudno opisać iak był smutny obraz wracającego wojska Francu: z *Algieru* do *Tulonu*, mieszkańcy z radością biegli do portu witac iako tryufuiących zwycięzców, a ujrzeli bladych, trzęsących się, ledwo mogących stąpić żołnierzy i officerów! — Gazety Londyńskie zbiiiają pogłoskę, że officerowie Angielscy pomagali Arabom w *Konstantynie*.

Niemcy.— Chociaż tyle razy nie udały się twierdzenia że balonami kierować można, iednak znowu Malarz *Mekorski* mieszkający w Wiedniu, ogłosił że ten wynalazek pisać, i wkrótce puści się balonem, udaiąc się tam gdzie zażąda. — Gazeta *Hamburska* ostrzega, że zjawili się oszuści mający fałszywe listy kredytowe.

we, i już kilka domów handlowych tym sposobem złupili!

Wtorek.— Za bardzo ważne zdarzenie uważaia, że *Ojciec S.* uznał Rząd *Mexykański* w Ameryce połud.; przyjął tamecznego Posła, i wysłał tamże swego Nuncjusza. — Król *Neapolitański* skasował nie gwardją narodową swęj stolicy, lecz gwardją złożoną z *Szwajcarów*, która się nie mogła zgodzić z wojskiem tamecznem.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Hejbowicz Daniel Pełnomocnik *JO.* Xcia Konstantego Radziwiła z Powiatu Nowogrodzkiego z Guberni Grodzień: Nr 625 uli: Kozia, Zgliczyński Cypr: Dzi: z Kuszowa, Swiniarski Mich: Dzie: z Zimnowody.

D O N I E S I E N I A.

Kommissarz Policji Administracyjnej Cyrkutów I. i XI. Miasta Stołecznego Warszawy. Na skutek Uchwały Rady Familijnej przed podpisaniem *Kommissarzem* w dniu 11/23 Grudnia 1836 r. spisaną; podaie do publicznej wiadomości, iż w dniu 23 Grudnia 1836/4 Stycznia 1837 r. o godzinie 10 zrana w domu przy ulicy Krakowskiej Przedmieście pod Nr 2667 Lit: A. sprzedane zostaną przez publiczną Licytacją ruchomości po 6 p. Florentynie i Jakóbie Petkowiczach, mianowicie: Zegarki, Garderoba, Bielizna, Meble, Pościel, i inne rzeczy, a to za gotowe pieniądze natychmiast płacić się mające. *Pawłowicz.*

Potrzebny jest *PISARZ* do fabryki Porteru z kaucją zł: 4,000; dalszą informacją odbierze na miejscu przy ulicy Leszno Nr 701 Lit: A.

Dwa *POKOJE* lub jeden do nagięcia na Nowym Świecie, pod Nr 1298 Lit: B.

Dnia 1 b.m. wieczorem idące z *Potockich Pałacu* przez Kozia ulicę, wypadek z Sanek *ZAREKAWEK* sobolowy, mały, różowym florantem podszyty, i w niektórych miejscach od moli uszkodzony. Łaskawy znalazca raczy go oddać do Biura Informacyjnego, za nagrodą, gdyż ten jest drogą pamiątką dla Osoby co go utraciła.

Onegdaj w Teatrze Rozmaito: zgubiono *CHUSTKĘ* jedwabną białą w czarne cętki. Łaskawy znalazca raczy ją odesłać do Drukarni Kurjera, a potrzebując nagrody, oobierze zł: 5.

Na dostawę w obecnym czasie potrzebnej ilości *LODU* dla Rządowego Warszawskiego Aptecznego Magazynu w Sierakowskich Koszarach przy ulicy Konwiktorskiej pod Nr 2181 eksystującego, odbędzie się targi w dniu 19/31 Grudnia a przetargi 23 Grudnia

1836 r./4 Stycznia 1837 r. Życzący przeto wziąć na siebie powyższej dostawy, zaopatrujący się w potrzebne Wadjum, zechcą przybyć w czasie i miejscu wyżej wspomnianym, gdzie o warunkach szczegółowych bliższą wiadomość powziąć można.



Dnia onegdajszego o godzinie wpół do 6 wieczorem, uciekły *Konie* z *Sankami*, *Koń* skarogniady lat 9, 3 nogi białe po pęcinę i gwiazdka na łbie, *Klacz* gniada bez żadnej odmiany lat 9; *Sanki* zieloneruskie, z zaprzęgą Krakowską; kto by ujął lub wiedział gdzie się znajdują, niech się zgłosi pod Nr 1656/7 Lit: B. przy ulicy Hożej, a otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Do Handlu podpisanego potrzebny jest *UCZEŃ*, któryby oprócz polskiego, przynajmniej niemiecki język posiadał. *J. L. Wemmer.*



Zginął *Pies biały*, Wyżeł młody nieukładany, głowa kasztanowata, między nogami podpalany kasztanowato, na szyi obrózka skórzana; uprasza się o przeprowadzenie takowego na ulicę Bielańską na 1sze piątro do domu *PP. Kanoniczek*, w przeciwnym razie każdy narazi się na nieprzyjemność wynikną ząd mogącą. Nagrody 5 Rubli otrzyma.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550.

SNIADANIE: Pieczeń woł: z rożną z masłem chrza; Poledwica z roż: z piure kartofla; Kaczka z roż: Kottlety woł: z serdela; Nóżki cielę: smaży; Naleśniki cielę: smaży; i z powidła; Zupa grocho: z wędzon: i Rosół. *KOLACJA:* Kwizzoły, Potrawa z pulą, Jaja.



W dniu dzisiejszym od godziny 6 z wieczora, grać i śpiewać będą *Panny Hessen*, oraz *Panna Mina Echtenmeier*, w Lokalu nowo urządzonym od rogu ulicy Trebackiej i Krakowskiego Przedmieścia na 1szem piątrze od frontu.

**** Dziś w Kawiarni u *Sokołowskiego* przy ulicy Trebackiej na 1em piątrze Nr 640, grać i śpiewać będą *Panny Hessen Luiza* i *Paulina*. Zacznie się o godzinie 6 w wieczor.

**** *Ulubiony KWINTET Kurzątkowskiego* Dziś w Lokalu *Kamińskiego* przy ulicy Trebackiej i Nowo Senatorskiej pod Nr 632, bawić będzie Gości grające najnowsze Walce i Galopady *Strausa* i *Lannera*, które niebyły dotąd słyszane; przytem w tym lokalu dostać można na *Kolację Kołdonów Litewskich* i *Grochu* z *Pekellejszem*.

Dziś rano zimna stopni 7. — Wczoraj w południe 6. *TEATR ROZMAITOSCI.* Jutro *Lunatycka*. 1szy raz nowa *Krotochwila Pan Kakadu*.